



PROMYK



GAZETKA SZKOLNA POD REDAKCJĄ
SAMORZĄDU I UCZNIÓW ZSS NR 3 W USD W KRAKOWIE

www.zssnr3krakow.pl

REDAKCJA GAZETKI:

IWONA BIEŃKOWSKA
MARIA KOWALSKA
BEATA KWIATKOWSKA
BEATA PŁUŻEK
ANNA ZŁOMAŃCZUK

W numerze:

WIELKANOCNE ZWYCZAJE Z JAJKIEM ZWIĄZANE

oraz

Wiosenne kwiaty
Bajka „Biały kotek i wiosna”
Co było pierwsze: Jajko czy kura
Wielkanocna krzyżówka
Przepis na babkę wielkanocną
Dzień Ziemi
Literacka twórczość naszych dzieci – pacjentów.



WIOSENNE KWIATY

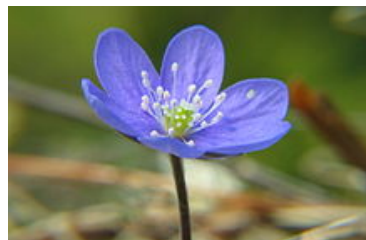
Pierwszymi zwiastunami wiosny są kwiaty. Choć jest jeszcze zimno i gdzieś leży śnieg, są dla nas znakiem, że wiosna już blisko.

Kwiaty bardzo długo przystosowywały się do kwitnienia w niskiej temperaturze, aż w końcu przywykły do chłodnej pory. Należy pamiętać, że pierwsze wiosenne kwiaty są pod ochroną, jest ich mało i mogą wyginąć.

Jeśli więc chcemy, by co roku obwieszczały nam nadejście wiosny i były ozdobą lasów i parków, nie zrywajmy ich !!!

PRZYŁASZCZKA POSPOLITA

Rośnie w cienistych lasach i zaroślach.
Kwitnie wczesną wiosną.



SASANKA

Lubi słońce, rośnie na suchych, dobrze nasłonecznionych wzgórzach.
Jest pod ochroną.



ŚNIEŻYCZKA - PRZEBIŚNIEG

Zakwita w lutym, jest pierwszym zwiastunem wiosny.
Jest pod ochroną.



SZAFRAN

Nazywany popularnie krokusem.
Coraz częściej można go spotkać w ogródkach. W naturalnym środowisku rośnie w górach.
Jest pod ochroną.



PIERWIOSNKA LEKARSKA

Rośnie na łąkach. Znane są jej właściwości lecznicze: leczy oskrzela i gardło.



BIAŁY KOTEK I WIOSNA

Był sobie mały biały Kotek. Dzisiaj obudził się wcześniej niż zwykle. Przeciągnął się mocno, i tak sobie leżąc, spoglądał w stronę okna. Wtem dojrzał coś, co nie pozwalało mu dalej leniwie wylegiwać się na łóżeczku. Nawet pokusa tarboszenia się z poduszką nie była tak wielka, jak ciekawość – ta była ogromna! Obrócił się, stanął na cztery łapki i ostrożnie podszedł do okna. Tam, gdzie jeszcze wczoraj leżał śnieg, dzisiaj było zielono.

Z ziemi wyrosła zielona trawa, także drzewa zaczęły się zielenić. Ich gałązki zrobiły się całe zielone, chociaż kotkowi wydawało się, że tam nie ma jeszcze listków. Zbliżył pyszczek do szyby, aby się lepiej przyjrzeć, i wtedy poczuł, jak coś go łaskocze w policzek. Odsunął się gwałtownie, spojrział uważnie przed siebie, ale nic nie zobaczył. To nie była roślina, ani zabawka. Spróbował raz jeszcze. Te łaskotki to były ciepłe promienie słońca, które wkraadało się przez małe okienko. Kotek był zachwycony.

Szybko podbiegł do posłania swojego przyjaciela Pieska, by opowiedzieć mu o swoim nowym odkryciu. Wdrapał się na niego, piszcząc radośnie: „Wstawaj, wstawaj!”. Piesek otworzył jedno oko, starając się zrozumieć coś z tego, co opowiada mu mały Kotek. O trawie, o drzewach i o słońcu, co łaskocze. Po małym śniadaniu wyszli na dwór. Kotek postawił nóżkę na trawie i podskoczył. Była mokra.

„To rosa” – opowiedział Piesek.

Kotek ostrożnie stapał po miękkim, zimnym podłożu. Po chwili się przyzwyczaił i zaczął oglądać drzewa.

„Piesku, zobacz jakie śmieszne listki. Wyglądają, jak małe kulki waty”.

„To nie listki” – odpowiedział Piesek – „to kotki!”

„Kotki”?? Kotek nie mógł wyjść ze zdziwienia. Nie wiedział, co ma o tym myśleć, bo jak to tak: kotki rosną na drzewach?

„Tak Kotku, bo tak nazywa się baze – takie kwiatki, które rosną na drzewie. To nie są takie kotki prawdziwe jak ty, ale nazywają się tak samo.”

Kotek odetchnął z pewną ulgą, ale bardzo chciał dotknąć tych tajemniczych bazi. Ostrożnie zbliżył się do gałązki. Baze były mięciutkie, prawie tak samo, jak jego lśniące futerko.

„Są piękne” – powiedział do Pieska.

Dalej było jeszcze piękniej. Mijali krzaki, które były pełne małych żółtych kwiatków. Na dole, pośród kępek trawy, wystawały niewielkie fioletowe kwiaty. A wysoko, na gałęziach, radośnie śpiewały ptaki. Kotek zmrużył oczy.

W tej chwili Piesek wyciągnął z plecaka niewielki koc w kratę i rozłożył go na ławce.

„Chodź, usiądziemy i zrobimy pierwszy wiosenny piknik!” – sięgnął do plecaka po kanapki i termos z ciepłą herbatą z suszonych owoców. Po chwili słychać były jedynie szelest rozpakowywanych papierków od kanapek.

Po drodze do domu zajrzeli jeszcze nad staw do swoich przyjaciółek kaczek, machając im radośnie na przywitanie, a potem minęli młyn wodny, który cicho, z lekkim szumem

przelewał wodę ze strumyka. Skręcili w małą leśną ścieżkę i szli, szli, szli do swojego domku, ciesząc się słonecznym dniem.

Już w domu, po wieczornej toalecie, umościli się na swoich miękkich poduszkach. . Spokojnie przymknęli oczy, a ich oddech stał się spokojniejszy. Kotek jeszcze zdążył zamruczeć „To był fajny dzień, Piesku”, a Piesek już prawie śpiąc, odpowiedział cichutko: „Tak, jutro też będzie miły dzień, dobranoc.” Nie minęła chwila, a obaj już spali, śniąc swoje bardzo słoneczne sny.

(źródło: <http://domowa.tv>)



WIELKANOCNE ZWYCZAJE Z JAJKIEM ZWIĄZANE



Wielkanoc to jedno z najpiękniejszych świąt chrześcijańskich.

W Wielką Niedzielę dzwony w kościele ogłaszają światu, że Chrystus zmartwychwstał. Cała rodzina zasiada do uroczystego śniadania. Na wielkanocnym stole stoi koszyczek, a w nim cukrowy baranek, pisanki i pokarmy poświęcone w Wielką Sobotę. Wszyscy dzielą się jajkiem, życząc sobie pomyślności, zdrowia i błogosławieństwa Bożego.

Z Wielkanocą wiąże się wiele pięknych legend i ludowych zwyczajów. Przypomnijmy niektóre z nich, te związane z .. **jajkiem**. Właśnie ono, raz w roku, na Wielkanoc, występuje w głównej roli!



"JAJKOWE" PRZESĄDY

Jajko - to znak wszelkiego początku, narodzin i zmartwychwstania.

W ludowych wierzeniach jajko było lekarstwem na choroby, chroniło przed pożarem i złymi duchami, zapewniało urodzaj w polu i ogrodzie, a nawet powodzenie w miłości. Wierzono, że jajko ma znaczenie magiczne, dlatego używano go jako kamienia węgielnego przy budowie nowych domów. Taczanie jaja po ciele chorego miało "wlewać" w niego nowe siły. Noworodka myło się w wodzie, do której wkładano, poza innymi przedmiotami mającymi zapewnić szczęście i bogactwo, również jajo. Wydmuszki pisanek wielkanocnych położone pod drzewami owocowymi miały chronić je przed szkodnikami. Wierzono, że wrzucone w płomień ugaszą pożar. Święconym jajkiem dotykano zwierząt gospodarskich - co miało ochronić przed chorobami.

Z jajka wykluwa się kurczak, który jest symbolem nowego życia.





SKĄD WZIAŁ SIĘ ZWYCZAJ MALOWANIA JAJ?

Zwyczaj zdobienia jaj i wykorzystywania ich w celach magicznych sięga starożytności. Najstarsze pisanki - datowane na III w. - odnaleziono w grobowcach i wykopaliskach w Asharah na Bliskim Wschodzie. Sztuka zdobienia jajek znana była Egipcjanom, Persom, Chińczykom, Fenicjanom, Grekom i Rzymianom. Najdawniejsze polskie pisanki pochodzą z X w., choć przyjmuje się powszechnie, że zdobienie jaj było znane Słowianom już wcześniej. Fragmenty najstarszych pisanek odnaleziono pod Wrocławiem i Opolem.

CO MOŻNA ZROBIĆ Z PISANKĄ

Pisanki dawano w podarunku jako dowód zyczliwości i sympatii. Dostawali je członkowie rodziny. Jeśli chłopakowi podobała się jakaś panna, oznajmiał jej o tym, wręczając pisankę. Jeżeli dziewczyna ją przyjęła i w zamian dała swoją, znaczyło to, że odwzajemnia uczucia kawalera. Ale tylko panny na wydaniu mogły robić pisanki! Pełniły one też rolę wykupu w obrzędach wielkanocnych, np. w czasie smagania, dyngusu, chodzenia z barankiem lub kurkiem.

" Kogo kocham i miłuję, temu jajko podaruję."



Pisanki służyły do zabawy w "taczanki". Turlało się po stole malowane jaja, zderzając je ze sobą. Wygrywał ten, czyja pisanka pozostała niestłuczona. Znana też była zabawa polegająca na turlaniu jajek z opartej o ziemię deseczki. Wygrywało jajko, które potoczyło się najdalej.

Jak pisze **Kadłubek** — *"Polacy z dawien dawna (...) bawili się z panami swymi jak z malowanymi jajkami"*. Owa zabawa, nazywana "na wybitki", "w bitki" lub "walatka", polegała na uderzaniu jednej pisanki o drugą — wygrywał ten, kto stłukł jajko przeciwnika.



RODZAJE JAJ WIELKANOCNYCH

Nazwy jaj wielkanocnych zależą od sposobu ich barwienia.

Kraszanki - jajka o czerwonej barwie, od staropolskiego słowa "krasić" - barwić, upiększać.

Malowanki - jajka jednobarwne o innych kolorach.

Skrobanki - na jednolitym tle kraszanki lub malowanki wyskrobuje się wzorek (np. szpilką).

Wyklejanki - jajka z naklejonym obrazkiem z listków, sitowia, włóczki itp.

Nalepianki - jajka ozdobione nalepionymi na skorupkę różnobarwnymi wycinkami z papieru.

Pisanki - przed zanurzeniem jajka w barwnym roztworze robi się na nim wzory woskiem. Tam, gdzie był wosk, zostawał biały, niepomalowany ślad na kolorowym tle. Dawniej po naniesieniu wzoru na skorupę jajka, farbowano je używając naturalnych barwników, które dawały piękne kolory. I tak kolor zielony uzyskiwano z listków młodego żyta, kolor czerwono-żółty z łusek cebuli, kolor ciemnobrązowy i czarny z kory śliwy lub olchy, kolor czerwony uzyskiwano dzięki burakom a kolor niebieski z płatków kwiatu bławatka. Po wykonaniu wzoru woskiem i zabarwieniu skorupy, z wysuszonego jajka ścierano wosk uzyskując zaplanowane, białe wzory, tworzące piękną, dwubarwną pisanekę.



PISANKOWE ZWYCZAJE W EUROPIE

W różnych krajach świętowanie z jajkami wygląda inaczej. W Holandii dzieci szukają jajek ukrytych w domu, we Francji - w ogrodzie. W Niemczech pomalowane na zielono jajka wręcza się przyjaciółom, w Szwecji zaś cała rodzina z ochotą bawi się w "taczanki".

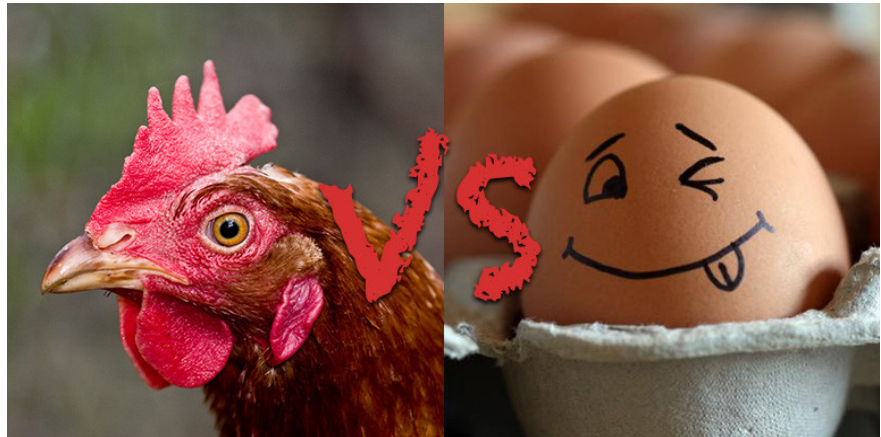
W Bułgarii czerwone wielkanocne jajka maluje się w Wielki Czwartek albo w Wielki Piątek. Pierwszym umalowanym na czerwono jajkiem babcia kreśli znak krzyża na czołach dzieci, żeby były zdrowe i rumiane przez cały rok. To jajko kładzie się przed domową ikoną, w skrzyni z wianem dziewczyny albo zakopuje się na środku pola, żeby chroniło je przed gradem.

**ŻYCZYMY WESOŁYCH PISANEK W KOLORACH TĘCZY
I ŚWIĄTECZNEGO UŚMIECHU!**

CO BYŁO PIERWSZE: JAJKO CZY KURA?

Pytanie o to, co było pierwsze, jajko czy kura zadał już Arystoteles. Filozof doszedł do ciekawego wniosku – stwierdził, że obie formy musiały pojawić się równocześnie, ponieważ dziecko nie może być powołane do życia bez rodzica. Pytanie po dziś dzień zadają sobie dzieci i dorośli, a do niedawna zadawali sobie również naukowcy. Ci ostatni jednak już od jakiegoś czasu znają na nie odpowiedź.

Znaleźć możemy ją w pracy zatytułowanej „Structural Control of Crystal Nuclei by an Eggshell Protein” i opublikowanej w 2010 roku w czasopiśmie *Angewandte Chemie*.



Problemem zajęli się uczeni z Uniwersytetów Sheffield i Warwick. „*Od dawna podejrzewaliśmy, że pierwsze było jajko, ale mamy dziś twarde dowody na to, że pierwsza była kura*” – mówi dr Colin Freeman z Wydziału Inżynierii Materiałowej Uniwersytetu Sheffield.

Badacze przeanalizowali strukturę molekularną skorupki kurzego jajka i doszli do wniosku, że za jej rozwój odpowiedzialne jest białko o nazwie owokledydyna-17 (OC-17). Odpowiada ona za przekształcanie węgla wapnia w kryształki kalcytu, z którego zbudowana jest skorupka jaja. OC-17 jest produkowana w kurzym jajowodzie, a wydzielana za pośrednictwem gruczołów błony komórkowej. Na podstawie tej prostej obserwacji uczeni wysnuli wniosek, że to kura musiała być pierwsza – jajko bowiem nie może powstać bez wspomnianej wcześniej owokledydyny produkowanej w kurzym jajowodzie.

Skąd się zatem wzięła kura? Cóż, to problematyczne pytanie, ale i na nie można znaleźć odpowiedź. Pierwsza kura musiała być wynikiem ewolucji – wykluła się z jajka innego gatunku. Tak, wiemy – teraz nasuwa się kolejne pytanie – skąd się wzięło jajko innego gatunku? W ten sposób możemy cofnąć się aż do początków życia na Ziemi.

Na zakończenie pozwolimy sobie przytoczyć wiersz Grzegorza Lewkowicza:

„Co było pierwsze”

Co było pierwsze jajko czy kura?

– nikt odpowiedzi nie znał akurat.

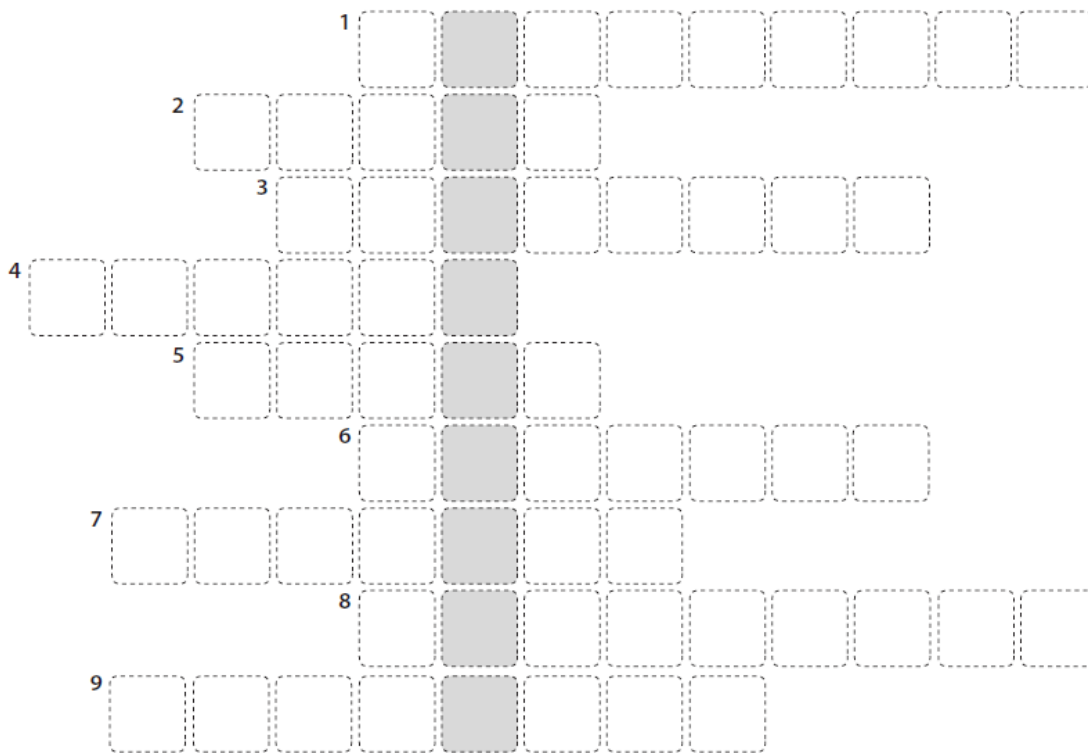
W końcu została prawda wykluta...

– kura powstała z zebra koguta.

autor: Marcin Kabziński

WIELKANOCNA KRZYŻÓWKA

Wpisz do diagramu poziomo nazwy przedmiotów widocznych na obrazkach i odczytaj pionowo rozwiązanie.



PRZEPIS NA BABKĘ WIELKANOCNĄ

Składniki

- 500 g mąki
- 350 g cukru
- 250 g masła
- 4 jajka
- $\frac{3}{4}$ szklanki mleka
- 3 łyżki kakao
- 1 łyżka proszku do pieczenia
- 1 cukier waniliowy
- 150 g rodzynek

Sposób przygotowania

Utrzyj masło z 250 g cukru, dodaj cukier wanilinowy oraz żółtka. Mąkę przesiej, dosyp do niej proszek do pieczenia, po czym na przemian z mlekiem dodawaj do utartych z cukrem żółtek, cały czas mieszając. Po wymieszaniu na gładką masę delikatnie dodaj pianę z ubitych białek i wymieszaj. Dosyp rodzynek. Następnie wyrobione ciasto podziel na dwie części i z jednej zrób masę czekoladową, dosypując kakao i 100 g cukru. Formę na babę (pojemność 1,5 l) posmaruj masłem i posyp bułką tartą. Nałóż ciasto naprzemiennie – kilka łyżek białej i kilka łyżek ciemnej masy, do wyczerpania ciasta. Zwróćmy uwagę, aby na wierzchu baby była masa kakaowa. Piecz ciasto w 180 st. C. przez 1,5 godziny. Po ostygnięciu ciasto polej lukrem lub posyp cukrem pudrem. Smacznego!



ŚWIATOWY DZIEŃ ZIEMI

Światowy Dzień Ziemi wymyślono po to, by miliardy ludzi pochyliły się nad losem planety, na której żyją. Moment ekologicznej refleksji ma nas uchronić przed popełnianiem kolejnych błędów.

W Dniu Ziemi na całym świecie tysiące stowarzyszeń ekologicznych organizuje manifestacje, konferencje, pokazy i akcje na rzecz środowiska naturalnego. Celem jest uświadomienie problemów związanych ze zmianami klimatu, przeludnieniem, wymieraniem gatunków czy brakiem wody.

Działacze apelują do polityków o podjęcie pilnych działań, a politycy wydają apele do społeczności międzynarodowej, by działać wspólnie i bez opóźnień. Z inicjatywą obchodów **Dnia Ziemi** wystąpił w 1969 roku amerykański ekolog - **John McConnell**. Miało to miejsce na konferencji UNESCO, dot. środowiska naturalnego.

- Dzień Ziemi obchodzimy **22 kwietnia**, ale pierwszy, amerykański dzień ziemi obchodzono 21 marca 1970 roku i według ONZ to oficjalny Dzień Ziemi.
- Miesiąc później 22 kwietnia 1970 odbyła się manifestacja ekologiczna, w której wzięło udział 20 milionów Amerykanów! Aby uczcić ten dzień, obchody Międzynarodowego Dnia Ziemi wyznaczono na 22 kwietnia.
- Wiele krajów zamiast Dnia Ziemi obchodzi Tydzień Ziemi - dzięki temu można więcej zrobić dla naszej planety.
- Największe do tej pory obchody Dnia Ziemi odbyły się w 2007 roku. Według oficjalnych danych wzięło w nich udział około MILIARDA ludzi
- W 30 rocznicę pierwszych obchodów Dnia Ziemi ambasadorem akcji został Leonardo DiCaprio
- Do Polski Dzień Ziemi trafił dopiero w 1990 roku, po upadku komunizmu, zapoczątkowane przez posła i ekologa Jana Rzymelkę.. Od tej pory co roku jest obchodzony w całej Polsce
- Wiosną wszystkie uczelnie, szkoły, przedszkola, stowarzyszenia ekologiczne, towarzystwa przyjaciół przyrody i zwierząt oraz lokalne urzędy organizują festyny plenerowe, konkursy, wystawy, akcje sprzątania ziemi czy zbiórki odpadów połączone z sadzeniem drzewek.



LITERACKA TWÓRCZOŚĆ NASZYCH DZIECI - PACJENTÓW

KŁÓTNIA KUR

Rozmawiają przed Wielkanocą kury dwie, jedna biała, druga czarna.

Biała mówi: "Barwa czarna jest zwyczajnie do koszyczka marna".

Czarna odburknęła: "A coś ty królowa w złotej koronie ? "

Przez ciebie niejedną łzę uronię.

Wtrącił się kogut: "Kury drogie, biała z czarną ,żadna kura nie jest marną".

Obie identyczne , a nawzajem tak krytyczne !!!

"Ona piórka mi wrywa, " powiedziała kura biała a od tej kłótni aż poczerwieniała.

- Ja- ? Wykrzyknęła kura czarna z oburzeniem i dodatkowo nazwała białą leniem !!!!!

Kogut bezradny nastroszył pióra -" Kłócić przed Wielkanocą nie będzie się żadna kura !!!!

Teraz trzeba jajka znosić , obydwie musicie się przeprosić !!!

Powiedział kogut a potem posmutniał.

A jeśli mnie się sprzeciwicie w żadnym kurniku mieszkania sobie nie urządzicie !!!

Kury.....przeprosiły się wzajemnie, i ten luty stał się ciepłym kwietniem.

A morał z tego taki: że gdy się przeprosimy, ze złości się robią wiosenne miny.....

Aleksandra Rusinek lat 10

oddział XIX